

Sygn. akt V KK 231/15

POSTANOWIENIE

Dnia 25 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 listopada 2015 r.,

sprawy **J. R.**

oskarżonej z art. 160 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 31 października 2014 r., sygn. akt XVII Ka 1045/14

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce
w Poznaniu

z dnia 27 czerwca 2014 r., sygn. akt VIII K 2120/12

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić oskarżyciela posiłkowego A. G. od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego,**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. N. B., kancelaria adwokacka w P., kwotę 442,80 zł /czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy/ w tym 23 % podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji, jako pełnomocnik z urzędu oskarżyciela posiłkowego A. G.**

UZASADNIENIE

J. R. została oskarżona o to, że w dniu 12 stycznia 2012 r. w P., przy ul. [...], naraziła A.G. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego

rozstroju zdrowia poprzez użytkowanie nieprawidłowo zainstalowanego kominka znajdującego się w mieszkaniu nr [...] - tj. o popełnienie czynu z art. 160 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2014 r., sygn. akt VIII K 2120/12, Sąd Rejonowy Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uniewinnił oskarżoną od popełnienia zarzucanego jej czynu i kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten zaskarżył oskarżyciel posiłkowy wnosząc o uchylenie go „w całości i ukaranie winnych”. W uzasadnieniu skarżący zaznaczył, że od 2005 r. informował J. R. o niesprawnym kominku, interweniował w administracji budynku, w straży pożarnej, na policji i w nadzorze budowlanym.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 31 października 2014 r., sygn. akt XVII Ka 1045/14, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu I instancji, uznając przy tym apelację oskarżyciela posiłkowego za oczywiście bezzasadną.

Kasację od rozstrzygnięcia sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego A. G.. Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia zarzucił Sądowi Okręgowemu w Poznaniu rażące naruszenie prawa, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, które miało polegać na obrazie:

1. art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. – w następstwie nieprawidłowego zastosowanie tego przepisu i mylną interpretację zasady skargowości przejawiającą się uznaniem, iż przedmiotem osądu w niniejszej sprawie mogło być wyłącznie zachowanie oskarżonej w dniu 12 stycznia 2012 r., bowiem na taki zakres czasowy popełnionego przez nią czynu powoływał się akt oskarżenia, a analiza zachowań oskarżonej w okresie poprzedzającym ww. datę stanowiłaby wyjście poza ramy oskarżenia - podczas gdy zasada skargowości umożliwia Sądowi ustalenie czasu popełnienia czynu odmiennie aniżeli wskazany w akcie oskarżenia, zaś ramy oskarżenia określane są wyłącznie przez zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia - którym to zdarzeniem w niniejszej sprawie był fakt użytkowania przez oskarżoną nieprawidłowo zainstalowanego kominka, w wyniku czego do mieszkania pokrzywdzonego przedostawały się spaliny (co miało miejsce w okresie od 2005 r. do 2012 r.), nie zaś sam fakt tego, że w dniu 12 stycznia 2012 r. doszło do znacznego zadymienia mieszkania, skutkującego wezwaniem Straży Pożarnej, a zatem zdarzeniem historycznym

ujętym w akcie oskarżenia nie było jednorazowe zadymienie mieszkania pokrzywdzonego, co jednoznacznie wynikało z jego uzasadnienia.

2. art. 2 § 1 k.p.k. oraz § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. – w wyniku braku zbadania wszystkich okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, nieuwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego poprzez odmowę udzielenia mu ochrony prawnej pomimo, iż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że do przedostawania się spalin (zadymiania) do mieszkania pokrzywdzonego dochodziło w okresie 2005 - 2012 r., sama oskarżona przyznała, że kominek nieprzerwanie użytkowała w okresie 2005 - 2012 r., zaś biegły T. W. wskazał, że długi okres użytkowania kominka powodującego zadymienie lokalu miał bezpośredni wpływ na powstanie niebezpieczeństwa utraty życia lub rozstroju zdrowia poprzez przenikanie spalin zawierających substancje toksyczne, w tym tlenek węgla.

3. art. 2 § 1 pkt 3 i § 2 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k., art. 192 § 4 k.p.k. - poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności mających znaczenie dla sprawy i nieuwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego, polegające na zaniechaniu pozyskania dokumentacji medycznej pokrzywdzonego oraz nieprzeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego lekarza na okoliczność ustalenia czy pokrzywdzony wykazuje bądź wykazywał jakiekolwiek objawy zatrucia produktami spalania, w sytuacji gdy organy procesowe winny podejmować działania również z urzędu, oskarżyciel posiłkowy nie był w postępowaniu reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, jest osobą starszą i schorowaną, nie mającą rozeznania w zasadach procedury karnej.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł alternatywnie o:

1. uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o:

2. uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego Poznań - Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2014 r., sygn. VIII K 2120/12 i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego A.G. okazała się oczywiście bezzasadna, zarówno w odniesieniu do postawionych w niej zarzutów, jak i sformułowanych wniosków.

Stosownie do obowiązujących rozwiązań ustawowych, kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a zgodnie z treścią art. 523 § 1 k.p.k. może zostać wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Analiza skargi kasacyjnej wniesionej w tej sprawie prowadzi do wniosku, że sformułowane w niej zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie jako podstawy skutecznej kasacji. Pierwszy z tych zarzutów dotyczył wadliwej wykładni zasady skargowości obowiązującej w polskim procesie karnym i przyjęcia jej za podstawę ograniczenia ram czasowych czynu zarzuconego oskarżonej J.R. Skarżący słusznie zauważa, że sąd *meriti* jest uprawniony do istotnych modyfikacji elementów czynu opisanego w akcie oskarżenia, w tym także innego określenia czasu jego popełnienia niż to przyjął oskarżyciel. Zarazem jednak powołuje się na ugruntowany w orzecznictwie pogląd, iż ramy czynu wyznacza zdarzenie historyczne opisane w akcie oskarżenia. Podzielając w pełni to ostatnie stanowisko trzeba jednak zgodzić się z jego konsekwencjami, jakie wywołuje ono również w niniejszej sprawie. Słusznie bowiem w swej odpowiedzi na kasację, prokurator zwraca uwagę na to, że początkowo postępowanie przygotowawcze obejmowało szerszy okres, który miał być zarzucony oskarżonej J.R. (od 2004 r. do marca 2012 r.). Jednak ostatecznie przedmiotem wniesionej przez oskarżyciela publicznego skargi, stało się jedynie zdarzenie z dnia 12 stycznia 2012 r.

Skoro zatem J.R. oskarżono tylko o jednorazowe działanie, to w ramach uprawnień przysługujących sądowi *meriti* do modyfikacji opisu zarzuconego czynu, mógł on jedynie ustalić – jeżeli materiał dowodowy za tym by przemawiał, że to właśnie jednostkowe i konkretne zdarzenie wskazane przez oskarżyciela, miało miejsce w innym terminie. Natomiast brak było możliwości prowadzenia postępowania dowodowego w kierunku rozważania odpowiedzialności karnej oskarżonej za inne jej zachowania w całym okresie od 2004 r., skoro te zachowania w ogóle nie były przedmiotem skargi publicznej, bo jej część motywacyjna nie może

zmienić zakresu zarzucanego czynu. Właśnie takie postąpienie byłoby naruszeniem prawa i wyjściem poza granice oskarżenia.

Powyższa ocena przesądziła o uznaniu za oczywiście bezzasadny pierwszego z zarzutów kasacyjnych. Zdarzenie historyczne, którego dotyczyło niniejsze postępowanie sądowe obejmowało jedynie wydarzenia z dnia 12 stycznia 2012 r., a próbę rozszerzającego interpretowania postawionego oskarżonej zarzutu należało ocenić jako nieskuteczną. Obszernie odniósł się do tego zagadnienia Sąd Okręgowy w swoich motywach i stanowisko to zasługiwało na aprobatę wraz argumentacją zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sporządzonym przez Sąd odwoławczy.

Nieskuteczne okazały się także dwa pozostałe zarzuty zawarte w kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Odnosząc się do nich należy podkreślić, że przedmiotem kontroli na obecnym etapie postępowania był wyrok sądu odwoławczego, oceniany przez pryzmat wymagań sformułowanych przez ustawodawcę w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Jednak w tym obszarze w skardze kasacyjnej nie sformułowano żadnych zastrzeżeń pod adresem Sądu Okręgowego w Poznaniu. Natomiast wskazane w kasacji – jako naruszone – przepisy art. 2 § 1 i 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. – w tej konkretnej sytuacji procesowej – nie miały zastosowania, gdyż dyrektywy z nich wypływające skierowane są do Sądu I instancji albo wiążą się z obowiązkami sądu odwoławczego w wypadku uzupełnienia postępowania dowodowego oraz dokonania przez ten Sąd zmian w ocenach dowodów i modyfikacji w ustaleniach faktycznych. W tej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, skoro wyrok Sądu I instancji został utrzymany w mocy.

Nie wykazano także, aby dla rozstrzygnięcia zarzutów zamieszczonych w zwykłym środku odwoławczym konieczne było podejmowanie działań z urzędu w granicach wynikających z dyspozycji art. 9 § 1 k.p.k. Zauważyć jedynie trzeba, że w obowiązującym modelu procesu karnego tzw. ciężar dowodu, a więc i obowiązek wykazywania inicjatywy dowodowej oraz popierania skargi, spoczywa na oskarżycielu i nie można wymagać, aby to Sąd przejmował jego obowiązki.

Przedstawione okoliczności doprowadziły do przekonania, że wywody zaprezentowane w kasacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego A.G. nie

wykazały rażącego naruszenia prawa w postępowaniu i ocenach wyrażonych przez sąd odwoławczy. Natomiast sytuacja materialna oskarżyciela, która uzasadniała wyznaczenie mu pełnomocnika z urzędu, przemawiała również za zwolnieniem go od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.